Księga Psalmów

Psalm 69

**1**. Kierownikowi chóru. Na melodię: ”Lilie...”. Dawidowy. **2**. Wybaw mnie, Boże, bo woda mi sięga po szyję. **3**. Ugrzązłem w mule topieli i nie mam nigdzie oparcia, trafiłem na wodną głębinę i nurt wody mnie porywa. **4**. Zmęczyłem się krzykiem i ochrypło mi gardło, osłabły moje oczy, gdy czekam na Boga mojego. **5**. Liczniejsi są od włosów na mej głowie nienawidzący mnie bez powodu; silni są moi wrogowie, nieprzyjaciele zakłamani; czyż mam oddać to, czego nie porwałem? **6**. Boże, Ty znasz moją głupotę i występki moje nie są zakryte przed Tobą. **7**. Niech przeze mnie nie wstydzą się ci, co Tobie ufają, Panie, Boże Zastępów. Niech przeze mnie się nie rumienią ci, którzy Ciebie szukają, Boże Izraela! **8**. Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie i hańba twarz mi okrywa. **9**. Dla braci moich stałem się obcym i cudzoziemcem dla synów mej matki. **10**. Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera i spadły na mnie obelgi uwłaczających Tobie. **11**. Trapiłem siebie postem, a spotkały mnie za to zniewagi. **12**. Przywdziałem wór jako szatę i pośmiewiskiem stałem się dla tamtych. **13**. Mówią o mnie siedzący w bramie i śpiewają pieśni ci, co piją sycerę. **14**. Lecz ja ślę moją modlitwę do Ciebie, o Panie - czas to łaski; wysłuchaj mnie w Twojej wielkiej dobroci, w zbawczej Twej wierności! **15**. Wyrwij mnie z bagna, abym nie zatonął, wybaw mnie od tych, co mnie nienawidzą, i z wodnej głębiny! **16**. Niechaj mnie nurt wody nie porwie, niech nie pochłonie mnie głębia, niech otchłań nie zamknie nade mną swej paszczy! **17**. Wysłuchaj mnie, Panie, bo Twoja łaska pełna jest dobroci; wejrzyj na mnie w ogromie swego miłosierdzia! **18**. Nie kryj swego oblicza przed Twoim sługą; prędko mnie wysłuchaj, bo jestem w ucisku. **19**. Przybliż się do mnie i wybaw mnie; uwolnij mnie przez wzgląd na moich wrogów! **20**. Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i mą niesławę; wszyscy, co mnie dręczą, są przed Tobą. **21**. Hańba złamała moje serce i sił mi zabrakło, na współczującego czekałem, ale go nie było, i na pocieszających, lecz ich nie znalazłem. **22**. Dali mi jako pokarm truciznę, a gdy byłem spragniony, poili mnie octem. **23**. Niech stół ich stanie się dla nich pułapką, potrzaskiem - ich biesiada ofiarna. **24**. Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli; spraw, by lędźwie ich zawsze się chwiały. **25**. Wylej na nich swoje oburzenie, niech ich ogarnie żar Twojego gniewu! **26**. Niech ich mieszkanie stanie się pustkowiem, a w ich namiotach niech braknie mieszkańców! **27**. Bo prześladowali tego, kogoś Ty poraził, i przyczynili bólu temu, któregoś Ty zranił. **28**. Do winy ich dodaj winę, niech nie dostąpią u Ciebie usprawiedliwienia. **29**. Niech zostaną wymazani z księgi żyjących i niech nie będą zapisani z prawymi! **30**. Ale ja jestem nędzny i zbolały; niech pomoc Twoja, Boże, mnie strzeże! **31**. Pieśnią chcę chwalić imię Boga i dziękczynieniem Go wysławiać. **32**. Milsze to Bogu niźli bawół, niż cielec, co ma [już] rogi i racice. **33**. Patrzcie, ubodzy, i rozradujcie się; niech ożyje wasze serce, którzy szukacie Boga. **34**. Bo Pan wysłuchuje biednych i swoimi więźniami nie gardzi. **35**. Niechaj Go chwalą niebiosa i ziemia, morza i wszystko, co w nich się porusza. **36**. Albowiem Bóg ocali Syjon i zbuduje miasta Judy: tam będą mieszkać i wezmą je w posiadanie; **37**. i potomstwo sług Jego je odziedziczy, a miłujący Jego imię tam przebywać będą.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.